

Elijah - Numer siedem

Pierwszy i ostatni

Jeff Pippenger

2023-10-07

Uznajemy rok 1863 za ostatni punkt próby w serii prób zapoczątkowanych podczas Wielkiego Rozczarowania z 1844 roku. Pierwszym argumentem jest fakt, że ruch millerowski zakończył się, gdy w tym właśnie roku Kościół Adwentystów Dnia Siódmego został prawnie zarejestrowany przez rząd Stanów Zjednoczonych. Ruch, który proroczo rozpoczął się w 1798 roku, zakończył się w 1863.

Natchnienie poucza nas, że kiedy potężny anioł z osiemnastego rozdziału Apokalipsy zstąpił 11 września 2001 roku, wydarzenie to miało swój typ w ruchu millerowskim, kiedy zstąpił anioł z dziesiątego rozdziału Apokalipsy. Ruch millerowski rozpoczął się w czasie końca w 1798 roku, kiedy zostało odpieczętowane widzenie nad rzeką Ulaj z ósmego i dziewiątego rozdziału Księgi Daniela. Ruch stu czterdziestu czterech tysięcy rozpoczął się w czasie końca w 1989 roku, kiedy zostało odpieczętowane widzenie nad rzeką Hiddekel z ostatnich trzech rozdziałów Księgi Daniela.

Oba czasy końca zapoczątkowały stopniowe oddzielenie dawnego ludu wybranego od tych, którzy w poszczególnych dziejach należeli do ruchu. Gdy główna zasada każdej z tych historii została publicznie potwierdzona, zstąpił anioł właściwy dla każdej z nich. Poselstwo, ruch i posłaniec były narzędziami, których Pan używał w każdej z tych historii, aby ukazać grzech dawnego ludu wybranego, bo jak uczył Chrystus o swoim dziele, gdyby nie przyszedł, spierający się Żydzi historii nie mieliby grzechu. Posłaniec, poselstwo i ruch były narzędziami sądu, które pociągały dawny lud wybrany do odpowiedzialności za odrzucenie postępującego światła ich poszczególnych dziejów, a gdy anioł zstąpił, oznaczało to, że proces sądu nad dawnym ludem przymierza był w toku. Narzędzie sądu zostaje rozpoznane, gdy prorocy, którzy ilustrują tę historię, spożywają poselstwo przekazane im przez Pana. Gdy spożyją poselstwo, niosą je następnie do dawnego ludu wybranego, przedstawianego jako lud twardego karku i buntowniczy, który nie chce słuchać ani się nawrócić. Gdy tylko anioł zstępuje i poselstwo zostaje spożyte, rozpoczyna się sąd nad ludem buntowniczym.

Proces osądzania starożytnego Izraela, ukazany w Księdze Liczb, stosujemy do historii ruchu millerowskiego, a ostatecznie zastosujemy ten proces testowania do ruchu stu czterdziestu czterech tysięcy. Symbolika liczby 'dziesięć' ma być określana przez kontekst fragmentu, w którym została użyta.

Seria dziesięciu prób rozpoczyna się od rozczarowania — albo nad Morzem Czerwonym dla starożytnego Izraela, albo 22 października 1844 roku dla millerystów. Siostra White identyfikuje „prawdy będące kamieniami milowymi”, które zostały wówczas objawione, zaczynając od tego, co nazywała „upływem czasu”. Dla Hebrajczyków rozczarowaniem było zagrożenie ze strony wojska

faraona. Brak wiary w Bożą moc u Hebrajczyków ujawnił się w reakcji na ich lęk przed armią wrogów, tak jak miało to miejsce przy dziesiątej i ostatniej próbie. Jezus ukazuje koniec już na początku, więc lęk przed olbrzymami w Ziemi Obiecanej, który wskazali dziesięciu zwiadowców, był tym samym lękiem, który doprowadził ich także do rozczarowania nad Morzem Czerwonym. Dziesiątą i ostateczną próbą dla ruchu millerystów miało być prorocstwo czasowe, jakim było 22 października 1844 roku.

Wielkie rozczarowanie w postępującym procesie prób historii millerystów wyznaczyło początek historii, która miała wyraźny wzorzec w wyzwoleniu starożytnego Izraela z Egiptu. Począwszy od Morza Czerwonego nastąpił ciąg dziesięciu prób, a ostatnia próba miała odzwierciedlać pierwszą. „Przeminięcie czasu” podczas wielkiego rozczarowania było wynikiem niezrozumienia prorocstwa dotyczącego czasu. Ostatni etap procesu prób dla duchowego Izraela miał być taki sam jak pierwszy. W 1863 roku przywódcy dosłownego Izraela postanowili powrócić do biblijnej metodologii tych, których dopiero co określili mianem córek Rzymu, i odrzucili – a można by powiedzieć: źle zrozumieli – najdłuższe prorocstwo czasowe w Biblii. Koniec dziesięciu prób zarówno w dosłownym, jak i w duchowym Izraelu był odzwierciedleniem początku. I na końcu, w obu przypadkach buntownicy ujawnili pragnienie powrotu do miejsca, z którego właśnie zostali wybawieni.

Odrzucając „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej 26, adwentyzm laodycejski stworzył proroczy dylemat, którego nie przewidział. Do dziś nie zdołał rozwiązać tego dylematu, choć usiłuje to uczynić, serwując rozmaite bajki. Dylemat tkwi w wersecie, który Siostra White wskazuje jako fundament i centralny filar adwentyzmu.

Fragment Pisma, który ponad wszystkie inne był zarówno fundamentem, jak i centralnym filarem wiary adwentowej, brzmiał: „Aż do dwóch tysięcy i trzystu dni; wtedy świątynia będzie oczyszczona.” [Daniel 8:14.] Wielki bój, 409.

Adwentyzm ma wiele do powiedzenia na temat wersetu czternastego, ale nigdy nie odnosi się do najbardziej podstawowego spostrzeżenia, jakie należy poczynić na temat tego wersetu. Tym spostrzeżeniem jest to, że werset czternasty jest „odповідzią”. Odpowiedź jest bez znaczenia, jeśli nie zawiera pytania, z którego ta odpowiedź wynika. Wersetu trzynastego nie można logicznie, gramatycznie ani rozsądnie oddzielić od wersetu czternastego, gdyż werset trzynasty jest pytaniem, a werset czternasty odpowiedzią.

Pytanie, gdy zostaje właściwie i rzetelnie przedstawione, nadaje wersetowi czternastemu znaczenie bardzo odmienne od tego, czego uczy adwentyzm. Nie znaczy to, że werset czternasty nie jest "fundamentem i centralnym filarem wiary adwentowej", gdyż jest. Oznacza to, że gdy adwentyzm w 1863 roku błędnie zrozumiał i odrzucił "siedem razy", nie był w stanie w pełni określić, co werset czternasty naprawdę oznacza. W Piśmie półprawda nie jest prawdą. Właściwie zrozumiane, pytanie z wersetu trzynastego wymaga uznania prorocstwa, które wyznacza oczyszczenie świątyni, która była zdeptana, a także uznania prorocstwa, które wyznacza zdeptanie zastępu. Prorocstwo o dwóch tysiącach trzystu latach dotyczy "świątyni", a prorocstwo o dwóch tysiącach pięciuset dwudziestu latach dotyczy "zastępu".

Omówienie związku między dwoma wersetami wymaga obszernego studium, czego w tym momencie w tych artykułach nie zamierzam robić. Te kwestie były wielokrotnie poruszane na przestrzeni lat i można je znaleźć w serii „Habakkuk's Tables”. Nadal omawiam symbolikę Eliasza i chcę najpierw dokończyć te prawdy.

William Miller był Eliaszem w początkach adwentyzmu, a jego pierwszym odkryciem było „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej 26, więc odrzucenie tej prawdy w 1863 roku było odrzuceniem poselstwa Eliasza. W tym miejscu odnoszę się do cechy Alfy i Omegi, która utożsamia koniec z początkiem. Ostateczna próba dla starożytnego Izraela została przedstawiona już w pierwszej próbie. Obie próby wyrażają lęk, że pogańskie narody były potężniejsze niż Bóg. Dziesiąta próba, zasadniczo taka sama, była znacznie bardziej buntownicza niż pierwsza, gdyż historia zwycięstwa Boga w pierwszej próbie powinna była wytworzyć u buntowników ugruntowaną ufność. Okazali swoje odrzucenie Boga mimo o wiele liczniejszych dowodów Jego mocy, niż mieli nad Morzem Czerwonym. Adwentyzm millerowski do roku 1863 już tłumaczył, dlaczego Wielkie Rozczarowanie było potężnym dziełem Boga, ale mimo to postanowili wybrać sobie wodza i wrócić do Egiptu oraz odrzucić poselstwo, które Daniel nazywa „przysięgą” Mojżesza, a które reprezentował Eliasz.

Zamiast poświęcać czas na przedstawienie dowodów potwierdzających ważność siedmiu czasów jako proroctwa czasowego, zamierzam posłużyć się prostą logiką, aby dowieść ich ważności w inny sposób. Dla ruchu, który rozpoczął się w 1798 roku, ostateczna próba z 1863 roku stanowiłaby również ostateczną próbę dla ruchu potężnego anioła z osiemnastego rozdziału Objawienia. Natchnienie bardzo jasno określiło, jaka jest ostatnia próba dla obu ruchów.

"Szatan... nieustannie wprowadza to, co fałszywe — aby odwieść od prawdy. Ostatnim zwiedzeniem Szatana będzie unieważnienie świadectwa Ducha Bożego. 'Gdzie nie ma objawienia, lud ginie' (Przypowieści 29:18)." Wybrane poselstwa, księga 1, 48.

Nie da się uczciwie odczytywać pism Ellen White i sugerować, że nie popierała w pełni siedmiu czasów z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej. Siostra White, jak już wskazaliśmy w tych artykułach i co jest dobrze udokumentowane w serii zatytułowanej Tablice Habakuka, wprost informuje nas, że Bóg kierował obiema tablicami: z 1843 i 1850 roku. Bezpośrednio naucza, że te dwie tablice były wypełnieniem drugiego rozdziału Księgi Habakuka. Obie tablice wskazują siedem czasów z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej jako punkt centralny ich układu graficznego. Na obu tablicach linia siedmiu czasów ma krzyż Chrystusa jako centrum tej proroczej linii.

Oprócz jej poparcia dla dwóch tablic Habakuka, wielokrotnie zapisała, że mamy nadal przedstawiać poselstwo, które było głoszone w latach 1840–1844, a każdy adwentystyczny historyk, który omawia, jak millerycy rozpowszechniali ogłaszane przez siebie poselstwo, stwierdza, że posługiwali się tablicą z 1843 roku. Nie tylko popiera poselstwa przedstawione na tych tablicach i radzi ludowi Bożemu, by nadal przedstawiał te same poselstwa, które głoszono w tamtej historii, lecz także przytacza wiele fragmentów, w których ostrzega, że poselstwa te będą atakowane na przestrzeni całej historii resztki ludu Bożego. Gdy ostrzega przed tymi atakami, wielokrotnie zaznacza, że obrona właśnie tych prawd należy do obowiązków Bożych strażników.

Jeśli wykresy są błędne, to błędne są również przesłania, które ilustrują. Jeśli przesłanie głoszone przez millerystów w latach 1840–1844 było błędne, to powtarzane przez Ellen White określenie, że przesłanie millerystów stanowiło fundament, również jest błędne. Jeśli te przesłania były błędne, to jej powtarzane polecenia, by nadal przedstawiać te same prawdy, są fałszywą radą. Jeśli przesłanie millerystów nie stanowi fundamentów, które miały być zachowane i strzeżone przed szatańskimi atakami, to i te rady są błędne. Dojście do wniosku, że wszystkie te kwestie związane z przesłaniem Eliasza tamtej historii są błędne, jasno wykazałoby, że Ellen White była fałszywą prorokinią.

Współczesny adwentyzm nadal naucza na swoich Seminariach Objawienia, że Kościół resztki będzie posiadał Ducha Proroctwa, który jest świadectwem Jezusa, ale z pewnością nie mówią tym, których starają się pozyskać do członkostwa w Kościele, że całkowicie odrzucają poparcie i ostrzeżenia Ellen White związane z tymi wczesnymi prawdami fundamentalnymi i historią. Co oznacza dla ciebie następujący fragment?

"Nie mamy się czego obawiać o przyszłość, chyba że zapomnimy o drodze, którą Pan nas prowadził, i o Jego nauczaniu w naszej przeszłości." Szkice z życia, 196.

W 1863 roku ruch millerowski doszedł do wniosku i zarejestrował się jako osoba prawna przy władzach państwowych, które ostatecznie stworzą obraz na podobieństwo papieża, co według definicji Ellen White jest połączeniem kościoła z państwem.

Ruchy, które obecnie toczą się w Stanach Zjednoczonych, mają na celu zapewnienie instytucjom i praktykom kościoła poparcia ze strony państwa; protestanci idą w ślady papistów. Co więcej, otwierają drzwi papieżowi, by odzyskało w protestanckiej Ameryce zwierzchnictwo, które utraciło w Starym Świecie.

Przy założeniu, że prawne powiązanie z rządem stanowiło konieczny element organizacji, w czasie gdy młodzież narodu była powoływana do krwawej łaźni zwanej wojną secesyjną, ruch millerystów dobiegł końca. W 1863 roku Kościół Adwentystów Dnia Siódmego zarówno poprzez opublikowany artykuł, jak i nową tablicę odrzucił proroctwo o niewolnictwie, które Daniel nazywa przysięgą Mojżesza. W 1850 roku Pan polecił swemu ludowi sporządzić drugą tablicę Habakuka i poprawić błąd, który zakrył swoją ręką na tablicy z 1843 roku. Tablica nakazana w 1850 roku w pełni spełniła swój cel, gdyż Ellen White powiedziała, że widziała, „że Bóg był w dziele opublikowania tej tablicy”, wskazując jednocześnie, że tablica z 1850 roku została wskazana w rozdziale drugim Księgi Habakuka.

Cel planszy z 1850 roku był taki sam jak cel planszy z 1843 roku. Miała być narzędziem ewangelizacyjnym używanym do przedstawienia poselstwa trzeciego anioła umierającemu światu. W 1863 roku to poselstwo zostało odrzucone. Proces próby, którego typem jest ten rozpoczęty nad Morzem Czerwonym, rozpoczął się od proroctwa czasowego wskazującego świątynię, która miała być podeptana, w wersecie trzynastym ósmego rozdziału Daniela, a zakończył się proroctwem czasowym wskazującym zastęp, który miał być podeptany, w wersecie trzynastym ósmego rozdziału Daniela.

Wtedy usłyszałem, jak jeden ze świętych mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i przestępstwa spustoszenia, aby zarówno świątynia, jak i zastęp były deptane? I rzekł do mnie: Do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona. Daniela 8:13–14.

Proces próby, który rozpoczął się 22 października 1844 roku, nosi podpis Alfy i Omegi. Początkiem tego procesu próby było prorocstwo czasowe reprezentujące sanktuarium, które miało zostać zdeptane. Było to prorocstwo, które po wypełnieniu przyniosło wielkie światło. Proces próby, który zakończył się w 1863 roku, nosi podpis Alfy i Omegi. Zakończeniem tego procesu próby było prorocstwo czasowe reprezentujące zastęp, który miał zostać zdeptany. Było to prorocstwo, które miało po wypełnieniu przynieść wielkie światło. Było to prorocstwo czasowe przedstawione przez Eliasza tamtej historii, a kiedy zostało odrzucone i odłożone na bok, przyniosło wielką ciemność.

A to jest potępienie: światło przyszło na świat, a ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światło, ponieważ ich uczynki były złe. Jana 3:19.

Logika, którą zamierzam zakończyć ten artykuł, to ta, którą już wcześniej przedstawiłem. Czy Bóg za pośrednictwem Ellen White zaaprobował tablice z 1843 i 1850 roku?

"Widziałam, że tablica z 1843 roku została pokierowana ręką Pana i że nie należy jej zmieniać; że liczby były takie, jak On chciał; że Jego ręka była nad nią i ukryła błąd w niektórych liczbach, tak że nikt nie mógł go dostrzec, dopóki Jego ręka nie została cofnięta." Wczesne Pisma, 74.

Widziałam, że Bóg stał za opublikowaniem tablicy przez brata Nicholasa. Widziałam, że w Biblii było prorocstwo dotyczące tej tablicy, i jeśli ta tablica jest przeznaczona dla ludu Bożego, jeśli wystarcza jednemu, to wystarcza i drugiemu, a jeśli jeden potrzebował nowej tablicy namalowanej w większej skali, wszyscy potrzebują jej tak samo. Manuscript Releases, numer 13, 359; 1853.

Czy Bóg za pośrednictwem Ellen White poparł przesłanie, które millerycy przedstawili w latach 1840–1844?

"Bóg nie daje nam nowego przesłania. Mamy głosić przesłanie, które w latach 1843 i 1844 wprowadziło nas z innych kościołów." Review and Herald, 19 stycznia 1905.

„Bóg wzywa nas, abyśmy poświęcili nasz czas i siły dziełu głoszenia ludziom przesłań, które poruszyły mężczyzn i kobiety w latach 1843 i 1844.” Wydanie rękopisu, nr 760.

Wszystkie poselstwa dane w latach 1840–1844 mają teraz być głoszone z mocą, ponieważ wielu ludzi straciło orientację. Poselstwa te mają dotrzeć do wszystkich kościołów.

Chrystus powiedział: "Błogosławione są wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą. Bo zaprawdę powiadam wam: wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli" [Mateusza 13:16, 17]. Błogosławione są oczy, które widziały to, co widziano w latach 1843 i 1844.

„Poselstwo zostało przekazane. I nie powinno być zwłoki w powtarzaniu tego poselstwa, gdyż znaki czasu się wypełniają; dzieło końcowe musi zostać wykonane. Wielkie dzieło zostanie wykonane w krótkim czasie. Wkrótce z Bożego ustanowienia zostanie dane poselstwo, które rozrośnie się w głośne wołanie. Wtedy Daniel stanie na swoim miejscu, aby złożyć swoje świadectwo.” Manuscript Releases, tom 21, s. 437.

"Prawdy, które otrzymaliśmy w latach 1841, 1842, 1843 i 1844, należy teraz studiować i głosić. Poselstwa pierwszego, drugiego i trzeciego anioła będą w przyszłości głoszone donośnym głosem. Będą przekazywane z gorliwą determinacją i w mocy Ducha." Manuscript Releases, tom 15, 371.

Rozumiemy obecną słabość i małość dzieła. Mamy doświadczenie. Wykonując dzieło, które Bóg nam powierzył, możemy z ufnością iść naprzód, pewni, że On będzie naszą skutecznością. Będzie z nami w roku 1906, tak jak był z nami w latach 1841, 1842, 1843 i 1844. Loma Linda Messages, 156.

"Ci, którzy są nauczycielami i przywódcami w naszych instytucjach, powinni być utwierdzeni w wierze i w zasadach poselstwa trzeciego anioła. Bóg chce, aby Jego lud wiedział, że mamy to poselstwo takie, jakie On nam dał w latach 1843 i 1844." General Conference Bulletin, 1 kwietnia 1903.

„Nadeszło ostrzeżenie: Nie wolno dopuścić do niczego, co zachwieje fundamentem wiary, na którym budujemy od chwili, gdy poselstwo nadeszło w latach 1842, 1843 i 1844. Byłam w tym poselstwie i odtąd stoję przed światem, wierna światłu, które Bóg nam dał. Nie zamierzamy schodzić z platformy, na której nasze stopy zostały postawione, gdy dzień po dniu szukaliśmy Pana w gorliwej modlitwie, prosząc o światło. Czy myślicie, że mogłabym porzucić światło, które Bóg mi dał? Ma być jak Skała Wieków. Od chwili, gdy mi je dano, prowadzi mnie.” Review and Herald, 14 kwietnia 1903.

Czy Bóg przez Ellen White ostrzegł swój lud, aby bronił prawd historii millerystów przed atakami, które mogłyby je podważyć?

„Wielkie drogowskazy prawdy, ukazujące nam nasze położenie w historii proroczej, należy starannie strzec, aby nie zostały zniszczone i zastąpione teoriami, które przyniosłyby zamęt zamiast prawdziwego światła.” Wybrane poselstwa, księga 2, 101, 102.

Dziś szatan szuka sposobności, by burzyć drogowskazy prawdy — pomniki, które zostały wzniesione po drodze; a nam potrzebne jest doświadczenie starszych pracowników, którzy zbudowali swój dom na mocnej skale i którzy zarówno w złej, jak i w dobrej sławie pozostali niezłomnie wierni prawdzie. Pracownicy Ewangelii, 104.

Bóg nigdy nie pozostawia świata bez mężczyzn, którzy potrafią rozróżnić dobro od zła, sprawiedliwość od niesprawiedliwości. Bóg ma mężczyzn, których wyznaczył, by w sytuacjach nadzwyczajnych stali na pierwszej linii frontu. W czasie kryzysu wzbudzi mężczyzn, jak czynił w dawnych czasach. Młodzi mężczyźni zostaną wezwani, by połączyć siły z sędziwymi chorążymi, aby zostali wzmocnieni i pouczeni doświadczeniem tych wiernych, którzy przeszli przez tak wiele konfliktów, i do których, przez świadectwa jego

Ducha, Bóg tak często przemawiał, wskazując właściwą drogę i potępiając niewłaściwą. Gdy pojawiają się niebezpieczeństwa, które wystawiają na próbę wiarę ludu Bożego, ci pionierzy mają przypominać doświadczenia przeszłości, gdy nadchodziły właśnie takie kryzysy, gdy poddawano w wątpliwość prawdę, gdy wprowadzano dziwne poglądy, nie pochodzące od Boga.

"Doświadczenie tych starszych pracowników jest teraz potrzebne; albowiem Szatan wypatruje każdej sposobności, by uczynić bez znaczenia stare drogowskazy — pomniki, które zostały wzniesione wzdłuż drogi." Review and Herald, 19 listopada 1903 r.

W 1863 roku ruch millerowski zakończył się odrzuceniem pierwszej prawdy, do której zrozumienia został doprowadzony Eliasza owych dziejów. Jego ostateczna próba opierała się na dwóch wersetach w ósmym rozdziale Księgi Daniela, które określają podeptanie świątyni i zastępu. Światło dotyczące świątyni zostało otwarte podczas pierwszej z dziesięciu prób, a ciemność została sprowadzona na zastęp podczas ostatniej z dziesięciu prób.

Jedno jest pewne: ci Adwentyści Dnia Siódmego, którzy staną pod sztandarem Szatana, najpierw porzucą wiarę w ostrzeżenia i napomnienia zawarte w Świadectwach Ducha Bożego.

Rozbrzmiewa wezwanie do większego poświęcenia i świętszej służby i będzie ono nadal rozbrzmiewać. Niektórzy, którzy teraz dają wyraz podszeptom Szatana, opamiętają się. Są tacy, którzy zajmują ważne, odpowiedzialne stanowiska, a nie rozumieją prawdy na obecny czas. Im należy przekazać to orędzie. Jeśli je przyjmą, Chrystus ich przyjmie i uczyni ich współpracownikami wraz z Nim. Lecz jeśli odmówią wysłuchania tego orędzia, staną pod czarnym sztandarem Księcia Ciemności.

Polecono mi powiedzieć, że drogocenna prawda na ten czas coraz wyraźniej odsłania się ludzkim umysłom. W szczególnym sensie mężczyźni i kobiety mają spożywać ciało Chrystusa i pić jego krew. Nastąpi rozwój zrozumienia, bo prawda jest zdolna do nieustannego poszerzania się. Boski dawca prawdy wejdzie w coraz bliższą i jeszcze bliższą łączność z tymi, którzy idą naprzód, aby go poznać. Przyjmując jego słowo jako chleb z nieba, lud Boży będzie wiedział, że jego przyście jest przygotowane jak poranek. Otrzyma też siłę duchową, tak jak ciało otrzymuje siłę fizyczną, gdy spożywa się pokarm.

Nie rozumiemy nawet w połowie planu Pana, polegającego na wyprowadzeniu synów Izraela z niewoli egipskiej i poprowadzeniu ich przez pustynię do Kanaanu.

W miarę jak gromadzimy boskie promienie jaśniejące z ewangelii, uzyskamy jaśniejszy wgląd w system żydowski i głębsze docenienie jego ważnych prawd. Nasze badanie prawdy jest jeszcze nieukończony. Zebraliśmy tylko kilka promieni światła. Ci, którzy nie badają Słowa na co dzień, nie rozwiążą zagadnień systemu żydowskiego. Nie rozumieją prawd nauczanych przez służbę świątynną. Dzieło Boże jest hamowane przez światowe rozumienie Jego wielkiego planu. Przyszłe życie odsłoni znaczenie praw, które Chrystus, spowity w słupie obłoku, dał swemu ludowi. Spalding and Magan, 305, 306.

Będziemy kontynuować nasze rozważania nad symboliką Eliasza w związku z rokiem 1863 w następnym artykule.

